

HISTORIA PRAWDZIWA O SŁAW- NYM ADWOKACIE.

John McSweeney z Ohio, był jednym z najznakomitszych mówców swojego czasu. Skutki wymowy jego były zdumiewające istotnie, tak, że nie było tak zrozpaczonej sprawy, której by nie wygrał.

Raz wezwany, przybył do Kalifornii bronić pewnego mordercę. Sprawa była tak jasna jak słońce; nie ulegało najmniejszej wątpliwości ze zostanie skazany.

Prokurator, przekonany że wygra, ograniczył się do kilku tylko słów, żądając kary śmierci dla więźnia.

Po prokuratorze, adwokat rozpoczął swoją obronę.

Zaczął mówić zwykłym tonem od niechęcia, jakby z kims obojętnym o pogodzie rozmawiał, jednym słowem nie natrącając sprawy właściwej.

W kilku słowach mistrzowski skreślił dziecinne lata mordercy; przeszedł potem do czasów gdy ten zaczął chodzić do szkoły, jak rozpoczął prowadzić interes, jak kochał się, ożenił z ubóstwianą kobietą, a następnie przeszedł do czasów, gdy obwiniony rozpoczął ciężką walkę z życiem, aby wyżywić żonę i drobne swoje dzieci.

Zręcznym zwrotem następnie przeszedł do odmalowania w barwnych nadzwyczaj słowach obrazu życia rodzinnego mordercy. Węzłał się tam cichy wiejski domek bluszczem ocieniony, z kwiatami róż wonnych i ścieżkami piaskiem wysypanymi. Wewnątrz, przy otwartym oknie siedzi młoda kobieta przy stoliku z zastawą herbacianą, na kominku wesoły trzask ogień, a oczy jej z utęsknieniem zwrócone na drogę upatrzoną, czy nie dojrza powracającego męża. Przed drzwiami domku siedzi gro madka małych dzieci z rumianami, jak róże rozkwitłe twarzyczkami, i wołają: gdzie papa! czemu papa nasz nie wraca!

Nagle mówca zatrzymał się, i po chwili milczenia do niosł, dwięcym głosem, zawołał:

— Panowie przysięgli! puście tego człowieka, aby sobie poszedł do domu gdzie go czeka rodzina! Efekt był piorunujący. Oklaski rozległy się jak grzmot a jeden ze starszych przysięgłych, nie mogąc powstrzymać swego rozrzużenia, zawołał:

— O tak, my go puścimy do domu!

Mówca siadł i zamilkł, a przysięgli bez namysłu się wynieśli werdykt niewinności.

Znajomi i nieznajomi otoczyli adwokata, wieszając mu niesłychanego powodzenia. Uwolniony więzień przeciwnie się przez tłum, ze łzami w oczach, ściskał zaczął ręce swego adwokata i zawołał ze łkaniem:

— Panie! nikt by tego nie zrobił co pan dla mnie, ale... ale... ja nie mam ani domu ani dzieci... bo nie jestem żonaty.

Z osad polskich.

Bada w Chicago.

Nie wesoło tam stosunki. Liga obywatelska (Civic Federation) zwraca uwagę na wielką biedę panującą w klasie robotniczej i coraz bardziej zmniejszającą się możność zarobkowania. W tych dniach wydana zostanie odezwa z prośbą o fundusze w celu przyjęcia z pomocą biedaków którzy znaleźli się bez roboty. Około półtora tysiąca ro-

dzin znajduje się w tak ciężkim położeniu, że literalnie nie mają za co kupić ani opału ani żywności. Do ogólnej biedy i stagnacji przyczynił się krach bankowy. Tak n. p. ci depozytorzy co powierzyli ciężko zapracowane pieniądze bankowi Dreyera, w małej tylko części fundusz swój uratują. Skutkiem ogólnej biedy kradzieże i rozboje mnożą się z dniem każdym. Na wyzyskiwaczach również nie brak. Przybył n. p. niedawno temu z New Yorku niejaki K. handlujący cygarami, który w różnych już miejscowościach powypuszczał fałszywe czek z podpisem „James Davis w Philadelphia, naciągając kilku biznesistów polaków; prawdopodobnie po wyeksportowaniu Chicago uda się w inne miejscowości.

Z Bay City.

Awanturnicy parafii św. Stanisława z Bay City nie przestają oskarżać ks. Bogackiego, że ten podezas zaburzeń strzelił do przewodniczącego Józefa Bartkowiaka. W następstwie tych gwałtów zaprzyszczono warrant na ks. Bogackiego rektora parafii lecz ten nie był aresztowany gdyż podówczas bawił u ks. biskupa w Grand Rapids. Przez cały dzień 6. stycznia znajdowało się w kościele św. Stanisława przeszło 500 osób, szczególnie jednak nie przyszedł do dalszych gwałtów. Gdy ks. Bogacki powrócił z Grand Rapids, nastąpiło wtedy aresztowanie, ale sędzia po przyjęciu kaucji \$1,000 wypuścił ks. na wolność. Terdo stawiennictwa odbędzie się 19 bm.

Ks. areybiskup Martinelli, delegat papieski, nadesłał list względem zawikłania w parafii św. Stanisława.

Podobno, że decyzyja wypadła na korzyść ks. Bogackiego. Zwołano też zaraz mityng zwolenników ks. Bogackiego; mityng ma się odbyć w niedzielę po południu o 2ej godzinie w Washington halli.

Burzyciele spokoju nie zostali zaproszeni na ów mityng.

Szkola parafii św. Stanisława jest od 13 Stycznia zamknięta i to na rozkaz ks. biskupa Richter, który Siostrąm kazał zapakować swe rzeczy i wyjechać do klasztoru w Detroit.

Ponieważ obawiano się jakich rozruchów, więc posłano dziś rano kilku policjantów, ale wcale tam nie byli potrzebni, chyba, że do pakowania rzeczy. O 8ej godzinie Siostry wyjechały do Detroit.

Ks. Renning, specjalny reprezentant ks. biskupa Richter, przybył do Bay City wieczorem i z pewnością przywiozł instrukcje.

Słychać, że ks. Bogacki będzie posłany do kościoła św. Trójcy na zachodniej stronie, aby tam odprawił nabożeństwo dla tych Polaków, którzy stoją po jego stronie. Kościół św. Trójcy w 5. wardzie jest niemiecko-katolicki, ale zamknięty od wyjazdu ks. Lee Brown.

Na mityngu zwolenników ks. Bogackiego. Po mowie adwokata Mongan, przemawiali: Józef Starzyński, M. Janowicz, Łukasz Gwizdała i prokurator Gilbert. Ostatni radził, aby się starano zachować spokój; władze spełnią swój obowiązek i pociągną do odpowiedzialności każdego, któryby przekroczył prawa.

W końcu przyjęto rezolucję, potępiającą przeciwników

ks. Bogackiego i protestującą przeciw owemu szturmowaniu plebanii.

Po mityngu specjalny komitet spisał nazwiska świadków zaburzenia.

Drobne wiadomości.

W Buffalo, miejscowy ks. dziekan Pitas, wydawca „Polaka w Ameryce” ofiarował na gimnazjum Cieszyńskie 200 złr.

Edward i Jan Reszkowie sławni nasi śpiewacy, występują z wielkim powodzeniem w New Yorku. Krytyka jak zwykle odzywa się o nich z wielkimi pochwałami.

W Dubois, Ill., Wbny ks. K. Stanowski założył dla swych parafian bibliotekę. Oby polacy chcieli z niej jaknajwięcej korzystać; oświaty nigdy nie zawiele — mniej warcholstwa, i — „niezależnych”.

Walcownie firmy Johnstown Co. w Pensylvanii po 6-tygodniowej przerwie znowu rozpoczynają pracę. Także dwie inne fabryki tamtejsze puszczane zostaną w bieg.

Pod Tiffany w Wisconsinie zamierzali zbrodniarze wykołać pociąg osobowy. Gdyby ich plan zbrodniczy był się udał, byłoby się wielkie nieszczęście wydarzyło, gdyż pociąg pędził 60 mil na godzinę.

Z ŻAŁOBNEJ KRONIKI.

Z końcem roku przeszłego zmarła w Warszawie Aniela Milewska, jedna z tych polskich niewiast, która gorącym sercem kraj swój i lud ukochała. S. p. Milewska, mieszkająca we wsi Mikorzynie w Konińskim, (Królestwo Polskie), poświęciła cały czas swój zbywający od kłopotliwych zajęć gospodarczych, pracy literackiej. Cel jaki sobie założyła w życiu, był szlachetny zaiste, bo wpływanie na umoralnienie i podniesienie oświaty tych właśnie, którym rusyfikacyjne dążności rządu na każdym kroku stawiały przeszkody. Z pod pióra jej wyszedł cały szereg większych i mniejszych powieści, osnutych przeważnie na ludowych tematach. Niezależnie od tego pisywała do dzienników warszawskich a przez długie lata była stałą współpracowniczką „Kaliszanina”, organu części Wielkopolski, pozostającej pod mokięwskim zaborem, dopóki pismo to za katolicki swój kierunek nie zostało zamknięte przez rząd i zamienione na bezwyznaniową „Gazetę Kaliską”. W długim szeregu prac jej, poczesne miejsce zajmuje dramat p. t. „Pan Władysław” grywany z wielkim powodzeniem na scenach polskich. S. p. Aniela Milewska zgasała przedwcześnie, pozostawiając po sobie żal w sercach ludzi pokrewnych jej duchem ze szkodą dla piśmienictwa krajowego, dla którego przez długie jeszcze lata z pożytkiem mogła pracować.

„Zawsze ten sam skutek.”

N. powraca wieczorem do domu potłuczony, w połamanem kapeluszu i w powalaniem ubraniu.

— Co tobie się stało?

— To rower.

— Przecież nie jeździsz na rowerze?

— Ja nie, ale inni.

J. Kwasniewski,

642 Becher ul., pom. 8 a 9 avenue.

Polaca Redakcją swoją KSIR GARNIA POLSKA, skład ram, obrazów i wszelkich rzeczy do użytku katolików potrzebnych.

Książki do nabożeństwa i powieściowe po cenach zniżonych.

Gromnie po cenach hurtownych.

Steinman Lumber Co.

Wielki skład

BUDULCU

Lat (lath), słupów cedrowych itd.

róg 1-ej avenue i Canal ul. lub Vogel's Island.

Telefon 469-2. Milwaukee, Wis.

ERNST KREMBE,

APTEKARZ,
róg 1-ej ave. i Greenfield,
Milwaukee, Wis.



i wszelkie inne rzeczy są do nabycia u

R. FLECK,

849 i 851 Kinnickinnic Ave.
i 93 Becher ul.
Telefon South 61-4 Rings. MILWAUKEE, WIS.
Cztery piętra 60x110.

Profesor EDWARD GRIEB znany publiczności ze swych stereotypicznych obrazów z życia Chrystusa Pana oraz innych alegorycznych zamierza niezapłacone swoje przedstawienia nie tylko w Milwaukee ale i w innych osadach polskich. Dla zachęty czytelników naszych do przyjęcia udziału w tej prawdziwie pouczającej zabawie, podajemy poniżej opis obrazów w takim porządku w jakim będą przedstawione.

Stereotypiczne obrazy z życia Pana Jezusa

i inne.

I. OBRAZY Z ŻYCIA PANA JEZUSA.

- 1 Zwiastowanie.
- 2 N. M. Panna w domu św. Elżbiety.
- 3 Boże Narodzenie.
- 4 Pasterze strzegą trzody.
- 5 Aniołowie ukazują się pasterzom.
- 6 Trzej Królowie pierwszy raz widzą gwiazdę Betleemską.
- 7 Która ma ich zawieść do Dzieciątka Jezus
- 8 Trzej Królowie Dzieciątka Jezus pokłon oddają.
- 9 Ofiarowanie Pana Jezusa w kościele.
- 10 Ucieczka do Egiptu—Przeprawa przez góry.
- 11 Ucieczka do Egiptu—Przeprawa przez wodę.
- 12 Pod opieką Aniołów.
- 13 Cień Krzyża.
- 14 Powrót z Egiptu do Nazaretu.
- 15 Gospodarstwo św. Rodziny.
- 16 Pan Jezus 12-letni w kościele z doktorami.
- 17 N. M. Panna znajduje P. Jezusa w kościele.
- 18 Gody weselne w Kanie galilejskiej.
- 19 Chrystus naucza lud z łodzi Piotrowej.
- 20 Chrystus głosi osiem błogosławieństw.
- 21 Zbawiciel uzdrawia chorych.
- 22 Chrystus wskrzesza córkę Jaira.
- 23 Chrystus idzie po morzu a Piotr tonie.
- 24 Pan Jezus cudownym sposobem pomnaża chleb i ryby.
- 25 Przemienienie Pańskie.
- 26 Uzdrowienie ślepego.
- 27 Pan Jezus uzdrawia uschlą rękę (Mat. 12. 13)
- 28 Pan Jezus w domu Maryi i Marty.
- 29 Wskrzeszenie Łazarza.
- 30 Chrystus uspokaja burzę na morzu.
- 31 Bogaty młodzieniec zasmucony radą zbawiciela.
- 32 Mądre i głupie panny.
- 33 Zbawiciel błogosławi pobożnym na modlitwie.
- 34 Maryja Magdalana umywa łzami nogi Zbawiciela.
- 35 Kto z was jest bez grzechu niech na nie pierwszy rzuci kamień.
- 36 Chrystus błogosławi dzieci.
- 37 Zbawiciel naucza Nikodema.
- 38 Zbawiciel wypędza przekupniów z kościoła.
- 39 „Jam jest winna maciecia a wy latowiecie”.
- 40 Djabel kusi Chrystusa—„To wszystko dam ci jeżeli upadłszy pokłoni mi oddasz”.
- 41 Tryumfalny wyjazd Zbawiciela do Jeruzalem.
- 42 Ostatnia wieczerza.
- 43 Zbawiciel żegna się z Matką swoją.
- 44 Chrystus na Modlitwie.
- 45 Zbawiciel zastaje uczniów we śnie po grążonych.
- 46 Judasz pocałunkiem zdradza Zbawiciela.
- 47 „Jam jest” — a oni padli na ziemię.
- 48 Chrystus przed Piłatem.
- 49 Chrystus skazany na śmierć wychodzi z sali sądowej.
- 50 Jezus krzyż bierze na ramiona.
- 51 Jezus upada pod krzyżem pierwszy raz.
- 52 Jezus spotyka się z Bolesną Matką Swoją.
- 53 Cyrenejczyk dopomaga dźwigać krzyż Jezusowi.
- 54 Św. Weronika twarz przetrąca Jezusa ociera.
- 55 Jezus upada pod krzyżem drugi raz.
- 56 Jezus pociesza płaczącą niewiastę.
- 57 Jezus upada pod krzyżem trzeci raz.
- 58 Jezus z szat obazonny.
- 59 Jezusa na krzyż przybijają.
- 60 Jezusa na krzyż podnoszą w górę.
- 61 Trzęsienie ziemi po skonaniu Zbawiciela.
- 62 Jezusa na łonie Panny Maryi składają.
- 63 Jezusa do grobu składają.
- 64 Żołnierze strzegą grobu Zbawiciela.
- 65 Zmartwychwstanie.
- 66 Maryja płaczą u grobu.
- 67 Uczniowie w drodze do Emmaus.
- 68 Zbawiciel poleca swoje owieczki Piotrowi.
- 69 Chrystus żegna się z Apostołami przed wstąpieniem do nieba.
- 70 Wniebowstąpienie.
- 71 Zesłanie Ducha św.

II. OBRAZY ALLEGORYCZNE.

- | | |
|---|---|
| Dobry pasterz szuka zgubionej owieczki. | Prawdziwe szczęście na ziemi znajdujemy tylko u stóp krzyża. |
| 72 Dziewięćdziesiąt dziewięć postuszných owiec na pastwisku. | 82 Dusza skolatana pokusami i uciechami świata nie znalazła szczęścia. U stóp krzyża znalazła źródło z którego zaczerpnęła rozkoszy dotąd nieznaną. |
| 73 Zgubiona owieczka na skałach pomiędzy głogami. | 83 W tym strumyku znalazła miłość i miłosierdzie Boże. |
| 74 Dobry pasterz który idzie szukać zgubionej owieczki. | 84 U stóp krzyża poznała gwiazdę nadziei błogiej przyszłości. |
| 75 Przez góry podróżował. | 85 U stóp krzyża wspomniła mękę Zbawiciela jako źródło naszego szczęścia tu i w wieczności. |
| 76 Przez morze się przeprawiał. | 86 U stóp krzyża powyżej zamiar postępowania śladami Zbawiciela, aby w niebieskim Jeruzalem połączyć się z aniołami Bożymi. |
| 77 Pośród skał w cierniu znalazł zgubioną owieczkę. | 87 Pobożna dusza zasypia pod krzyżem. |
| 78 W szukaniu zgubionej owieczki, ciernie mu skronie skrawały. | 88 Noc zapada. |
| 79 Podróż uciążliwa, ręce i nogi pokaleczyła. | 89 We śnie widzi drogę do nieba. |
| 80 Aniołowie w niebie radują się nad znalezieniem zgubionej owieczki. | 90 Aniołowie wołają ją do siebie. |
| 81 Dobry pasterz owieczkę zgubioną przynosi do swej trzody. | 91 Wznosi się ku niebu. |
| | 92 Staje przed Jezusem. |
| 93 Artysta namyśla się jaki przedmiot wybrać do obrazów. Na myśl mu przychodzi. | 102 Czarnoksiężnik gotuje smotę. |
| 94 WASHINGTON. | 103 Złe duchy wychodzą z koła. |
| 95 LINCOLN. | 104 Kłoda drzewa. |
| 96 GRANT. | 105 Lisy zagrzeżdzyły się w niej. |
| 97 Grób Washingtona. | 106 Chryzant. |
| 98 Duch Washingtona. | 107 Petunia. |
| 99 Koło młyńskie w biegu. | 108 Kwiat Męki Pańskiej. |
| 100 Koło młyńskie zamarzło. | 109 Tulipan. |
| 101 Śnieg pada. | 110 Bukiet Pączków Kwiatowych. |
| | 111 Bukiet rozwinięty. |
| | 112 GOOD NIGHT. |
| | KONIEC. |

UWAGA.—Litera D przy numerach oznacza że obraz pierwszy niknąc, zamienia się jednocześnie w drugi obraz—i w ten sposób oba stanowią jedną całość.

Przedstawienia odbywają się pod kierownictwem

PROFESORA EDW. GRIEB,

252 West Water ul., - - - Milwaukee, Wis.

Louis Auer & Son,

WYPOŻYCZA

PIENIĄDZE.

Ofis: 2 Ward Bank.

Po dobrze odrobione

FOTOGRAFIE ŚLUBNE i INNE

udajcie się do:

WM. WOLLENSAKA,

500 National Ave.

DR. K. WAGNER,

LEKARZ POLSKI,

484 i 486 Mitchell ulica.

narożnik 3-ciej Avenue nad zegarmistrzem Millerem.

Godziny ofisowe:

Od 8 do 9 rano. Od 1 do 3 po poł. i od 6 do 7 wieczorem.

Telefon: South 31-r.

GONSKI

adwokat i notaryusz.

402 East Water ul. róg Wisconsin ul.

Wejście schodami na Wisconsin ulicy nad ofisem tykietowym kolei Chicago, St. Paul.

Godziny ofisowe od 8 1/2 godz. rano do 7 wieczorem. W poniedziałek i czwartek otwarte wieczorem aż do godziny 9.

POLSKI SKŁAD WĘGLI.

OFIS i WARSZTAT: Becher ul. przy moście. POMIESZKANIE: 406 Lincoln ave., róg Garden ul.

J. LESZCZYŃSKI.

UWAGA!

Jeżeli chcecie oszczędzić pieniądze kupując MIĘSO, to udajcie się do...

People's Meat Market,

Lincoln Ave. w pobliżu szklarni. ROMAN KOMOROWSKI, zarządca



P. SCHUBERT,

utrzymuje konie na stajni i powozy do wynajęcia. POGRZEBY prędko urządza.

522 i 524 Mitchell ul.

Telefon South 16-2 r. Milwaukee.

JEŻELI POTRZEBUJECIE

BUDULCU, ŁATCÓW (lath) SHINGLES, SŁUPÓW podtrzymujących lub też DRZEWA do palenia, zgłóście się do

The Farmers Lumber Co.

Pół. wsch. róg Becher i Clinton ul. Telefon:—South 436. Milwaukee.

J. F. KRIZEK,

Polski

Adwokat i Notaryusz,

456 MITCHELL UL.

nad apteką pana Tomkiewicza. Telefon South 461.

Godziny ofisowe: Od 8-mej rano Do 8-tej wiecz.

Praktykuje we wszystkich sądach. Wyrabia zapisy hipoteczne i wszelkie prawne dokumenta.

TEODOR RUDZIŃSKI,

NOTARYUSZ

PUBLICZNY,

403 Mitchell ulica.

Wyrobiam hipoteki, kontrakty i wszystkie inne legalne dokumenta; dostawiam abstrakty tytułów; wypozyczam pieniądze na własności miejskie w różnych sumach, po 6 procent od sta; zabezpieczam od ognia w dobrych kompaniach; wysyłam pieniądze do wszystkich części starego kraju; sprzedaję tykiety na wszystkie linie do i z Europy; sprzedaję loty i domy z lotami po najniższej cenie na wypłatę; sprzedaję ziemię na farmy za 2 do 5 dolarów za akier na małe raty, po 6 procent od sta, lub te w zamian na własności miejskie w nowej Kolonii Polskiej w Ellis Junction Marinette County Wisconsin. Mieszkam w Milwaukee 37 lat a w byzniesie 22.

B. Senderhauf & Co.

FABRYKANCI

MYDŁA,

“GOLDEN COMET”

“WHITE SOAP”

“MILWAUKEE SOAP”

jako inne wymienione gatunki. Żądajcie u waszego handlarza.

Ofis i Fabryka: 103-107 North Ave. MILWAUKEE, WIS.

The Best and Purest Bell Metal. CHIMES & BELLS in the World. Church Bells. Prices and Catalogue FREE. Made of Copper and Tin. Gardiner Campbell & Sons, OREGON ST. MILWAUKEE

Wanted—An Idea Who can think of some simple thing to patent? Protect your ideas. They may bring you wealth. JOHN WEDDERBURN & CO. Patent Attorneys, Washington, D. C., for their \$1000 prize offer and list of two hundred inventions wanted.